

Piotr Chomik
Białystok

Monaster św. Ducha w Bujniczach w latach 1633-1787

1 sierpnia 1633 roku małżonkowie Bohdan i Helena Stetkiewiczowie powołali do życia fundusz na budowę cerkwi pw. św. Ducha i monasteru męskiego w Bujniczach. Na fundusz składały się sioła Kościanka i Chołm – w sumie 100 włók ziemi, wraz z ich dochodami¹. Fundatorzy nowo utworzony monaster poddali pod władzę ihumena klasztoru w Kutejnie, w ten sposób tworząc fundament pod przyszłą nieformalną kongregację monasterów skupionych wokół monasteru kuteńskiego². W jej skład weszły przede wszystkim monasteria znajdujące się w majątkach Stetkiewiczów, w większości przez nich ufundowane. Ihumen kuteński miał wyznaczać przełożonego monasteru bujnickiego. Przedstawiciele rodu Stetkiewiczów odgrywali dominującą rolę w życiu prawosławia na wschodnich ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był to obszar zamieszkały w zdecydowanej większości przez wyznawców prawosławia. Stetkiewiczowie należeli do grona żarliwych obrońców Cerkwi prawosławnej i jej hojnych mecenasów. Bracia Bohdan i Jan, synowie Wilhelma Stetkiewicza, podkomorzego bractwa bractwa i cerkwi pw. św. Piotra i Pawła w Mińsku³. Bohdan Stetkiewicz był podkomorzym mściśławskim, kasztelanem

¹ *Akty odnosziaszcziesia ik istorii jużnoj i zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archieograficzskoj Kommissijeju* (dalej: AJZR), t. 2, Sankt-Pietierburg 1865, nr 56, s. 91-95; *Istoriko-juridiczieskie matieriały izwleczennyye iz aktowych knig gubernij Witebskoj i Mogilowskoj* (dalej: IJuM), t. 14, Witebsk 1883, s. 137-139; T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2001, s. 85.

² Monaster bohojawlenski w Kuteinie koło Orszy został ufundowany przez Bohdana i Helenę Stetkiewiczów w 1627 roku. Pierwotny akt fundacji wystawił jeszcze ojciec Bohdana, Wilhelm Bohdanowicz Stetkiewicz, który zmarł w 1616 roku. Jednak budowę monasteru urzeczywistnili dopiero Bohdan i Helena Stetkiewiczowie. *Archieograficzieskij sbornik dokumentow odnosziaszcziesia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi* (dalej: ASD), t. 2, Wilno 1867, nr 41, s. 55-56; T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 84, przyp. 26.

mścisławskim, a następnie kasztelanem nowogródzkim, poprzez małżeństwo z przedstawicielką innego możnego prawosławnego rodu z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego, księżną Heleną z Sołomereckich, stał się spadkobiercą znaczącej części dóbr należących wcześniej do tego rodu, a przez to wzmocnił swą pozycję jako mecenasa prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim⁴.

Monaster bujnicki znajdował się w odległości sześciu kilometrów od Mohylewa, na prawym brzegu Dniepru⁵.

Poddanie monasteru bujnickiego pod władzę ihumena kuteńskiego odbyło się na pewnych warunkach, zapisanych w funduszu. Ihumen nowo utworzonego monasteru miał posiadać takie same prerogatywy i władzę jak ihumen kuteński. Ihumen bujnicki miał też cieszyć się podobnym poszanowaniem jak jego kuteński odpowiednik. Obowiązkiem ihumena bujnickiego było: zachowywać chrześcijańską wiarę, wraz z braćmi monasteru żyć zgodnie z zasadami wspólnotowymi oraz mieć staranie o „rozmnożenie chwały Bożej” dla umocnienia Cerkwi prawosławnej. Właśnie po to, aby te warunki zostały wypełnione monaster bujnicki został podporządkowany monasterowi kuteńskiemu. Natomiast jeżeli umarłby ihumen jednego z tych monasterów, lub został odsunięty z jakichkolwiek przyczyn od swojej władzy, to wtedy drugi z ihumenów, zaprosiwszy ktitorów na ogólne zebranie, powinien wybrać ze swego środowiska ihumena dla „osieroconego” monasteru. Fundusz mówił też, że ihumen może być odsunięty z powodu swego odejścia od prawosławia.

Fundusz postanawiał też, że ihumenowie i mnisi obu monasterów powinni być w identyczny sposób „zabezpieczeni” w żywność i odzież i w przypadku braku środków na utrzymanie w jednym z monasterów, drugi winien mu przyjść z pomocą. Oprócz tego, dla większego zrównania obu monasterów i wyrażenia ich jedności, ihumenowie i bracia, każdego roku powinni zamieniać się miejscem pobytu, w ten sposób, że mnisi bujniccy przechodzi-

³ *Sobranije drevnich gramot i aktow gorodow Minskoj gubernii, prawosławnych monastrijej, cerkwiej i po raznym predmiotam* (dalej: *Sobranije aktow Minskoj gubernii*), Minsk 1848, nr 65, s. 111-115; T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 83.

⁴ Szerzej na temat działalności fundacyjnej Stetkiewiczów zob. T. Kempa, *Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku – podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, przy współpracy E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, s. 358-365.

⁵ F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowskij ženskiy monastyr*, „Mogilewski je parchyalnyja wiadomosti”, nr 8, 1903, s. 121.

liby do Kuteina i na odwrót. Ihumenowie natomiast mieli prawo przesiedlać mnichów z ważnych przyczyn, już przed upływem roku.

Wszystko, co było opisane w funduszu, miało być przez mnichów przestrzegane pod groźbą kary, a obrona i opieka nad monasterem spoczywały na fundatorach i ich potomkach, a także na wszystkich prawosławnych mieszkańcach powiatu orszańskiego. W przypadkach naruszenia funduszu, ze strony samych fundatorów, mieli oni odpowiadać przed sądem, pod groźbą kary w wysokości 800 kop groszy litewskich. A jeżeliby ktoś inny naruszył dane monasterowi prawa, to ktitorowie oraz ich następcy mieli obowiązek obrony monasteru w sądach na swój koszt. Ponadto naruszający prawa monasteru byli „wezвани” na Sąd Boży.

Mnisi ze swojej strony zobowiązani byli do odprawiania nabożeństw za ktitorów i ich następców oraz w przypadku potrzeby założyć w monasterze szkołę i drukarnię oraz powiększać majątek monasterski, czyli czynić wszystko dla dobra monasteru i wspólnoty monastycznej.

Podsumowując postawione w funduszu warunki, ktitorowie mówią, że cały fundusz oparty jest na dwóch podstawach: oba monaster – bujnicki i kuteński – powinny zawsze i niezmiennie znajdować się we władzy patriarchy Konstantynopola, ihumen i bracia bez narzekania, rozłamów i zamętu powinni trwać w życiu wspólnotowym i zamieniając się co roku miejscem pobytu, w równym stopniu posługiwać się majątkiem monasterskim⁶.

Warto w tym miejscu zauważyć, że łączenie się monasterów w większe grupy, było, jak przypuszcza Tomasz Kempa, w jakimś stopniu efektem podpatrywania przez prawosławnych skutków reformy bazylikańskiej przeprowadzonej w Kościele unickim przez metropolitę Józefa Welamina Rutskiego⁷. Jednakże prawosławnym przyświecały inne cele. Łączenie się monasterów zapewniało bowiem sprawniejsze zarządzanie poszczególnymi ośrodkami, przemawiały za tym także racje ekonomiczne (łatwiej było utrzymać całą kongregację niż pojedyncze monaster), a także było zwykłą skuteczną obroną przed próbami przejęcia monasterów przez unitów. Ponadto warto zauważyć, że tworzenie kongregacji przebiegało w Cerkwi prawosławnej inną drogą, co wynikało z samego jej charakteru. Cerkiew prawosławna była bardziej zdecentralizowana, niż Kościół unicki czy rzymskokatolicki, a zatem powstanie nieformalnej kongregacji stanowiło najczęściej efekt decyzji ktitorów. Taka właśnie sytuacja zaistniała w przypadku dołączenia monasteru bujnickiego do kongregacji kuteńskiej⁸. Za tym dołączeniem przemawiały głównie racje administracyjne, ekonomiczne i wyznaniowe.

⁶ Ibidem, s. 123-124.

⁷ T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 87.

Niestety nie wiemy dzisiaj, jak dokładnie przebiegała realizacja funduszu monasteru bujnickiego. Pośrednią wiadomość na ten temat znajdujemy w dziele Piotra Mohyły „Lifos”. Metropolita kijowski pisał w nim zwracając się do zwolennika unii kościelnej Kasjana Sakowicza: *Posmotri jeszcze i na Biehuju Fruś: tam pod Orszeju, w Kuteinskom monastyrie, najdziesz po krajiniej mierie 200 bratii, toczno także w tiem podrażajuszczich żitiju angielskomu. Toże najdziesz w monastyrie Bujnickom. Woleju ili nie woleju dożen ty sogłasitsia, czto kak było wo wremiena apostołow sredi bied, nużd i utiesnienij wsiakogo roda, tak i u nas prawosławnych russkich, po sławu Bożiju, siła Bożija sowierszajetsia w niemoszcz⁹*.

Informacja ta oprócz wiadomości o monasterze bujnickim podaje też informacje o monasterze kuteinskim, w którym miało przebywać ponad 200 braci. Informację tę Mohyła powtórzył zapewne za archimandrytą słuckim Samuelem Szycikiem Załęskim, który dane takie podawał już w 1640 roku¹⁰. Weryfikacja tych danych jest niezwykle trudna, nawet jeśli przyjmiemy, że są one przesadzone to świadczą o tym, że monaster kuteinski był jednym z największych monasterów prawosławnych w Rzeczypospolitej. Pozycję tę osiągnął już w kilka lat po założeniu. Niemalą zasługę położył tu ihumen Joil Trucewicz¹¹.

W pierwszych latach istnienia monasteru mnisi starali się zbudować budynki monasterskie i cerkiew. Drewniane budynki klasztorne, w których znajdowały się cele mnichów zbudowano jeszcze w XVII wieku. Klasztorną cerkiew pw. św. Ducha wyświęcono w 1652 roku. Była to cerkiew drewniana, którą jeszcze pod koniec XVII wieku zamieniono na murowaną. Do mo-

⁸ Kongregacja kuteinska – jak pisał T. Kempa – była dobrze zarządzana i cieszyła się poważaniem wśród prawosławnych hierarchów. Grupowała ona praktycznie tylko nowe ośrodki zakonne. Jednakże kompetencje zwierzchnika tejże kongregacji – ihumena monasteru kuteinskiego – nie były ściśle ustalone. Stopień zależności poszczególnych monasterów od monasteru kuteinskiego był różny. Zależało to od konkretnych przywilejów wydanych przez fundatorów. Dokumenty fundacyjne wystawiane przez Stetkiewiczów stanowiły wzór postępowania dla innych potencjalnych fundatorów. Zwracali się oni często do ihumena Joila Trucewicza z prośbą o pomoc w założeniu nowych monasterów. W ten sposób kongregacja kuteinska powiększała się. T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 88.

⁹ P. Mohyła, *Lifos abo kamień z procy prawdy Cerkwie świętej prawosławnej ruskiej. Na skruszenie fałecznociemnej Perspektywy albo raczej paszkwilu od Kassiana Sakowicza*, Kijew 1644, s. 328; przedruk w: AJZR, cz. 1, t. 9, s. 1-414.

¹⁰ [S. Szycik Zaleski], *Drzewo dobre na drugi dzień pogrzebu (...) Heleny X. Sołomereckiej Bogdanowej Stetkiewiczowej, podkomorzynnej mścisławskiej przez Samuela Szycika Zaleskiego, archimandrytę słuckiego (...) na kazaniu w cerkwi monastera kuteinskiego wystawione roku 1640*, b. r. i m. w.

¹¹ Por. T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 85.

nasteru należała też „zimowa” cerkiew pw. Zaśnięcia NMP, która została zniszczona przez wojska szwedzkie podczas wojny północnej (1700-1721). Na miejsce tej cerkwi około 1718 r. zbudowano w monasterze małą murowaną cerkiew pw. św. Mikołaja¹².

W latach 1633-1635 w monasterze bujnickim działała drukarnia. Drukarzem był tam słynny drukarz Spirydon Sobol¹³. Z drukarni w Bujniczach pochodzi bez wątpienia jedna pozycja. Jest to wydany w 1635 roku *Psaltir*, zawierający adnotację, iż został wydrukowany „w nowo założonym mieście Bujniczach, w majątności jego miłości Pana Bohdana Stetkiewicza, podkomorzego mściławskiego”. *Psaltir* nie zawiera natomiast żadnej informacji, czy został on wydrukowany z nakładów Bohdana Stetkiewicza. A. Ziornowa przypuszcza, że być może Stetkiewicz nie chciał łożyć środków na działalność drukarską Sobola, gdyż ten wprowadzał do swych druków wiele nowinek niezgodnych z duchem Prawosławia. Przypuszczenie to nie wydaje mi się wiarygodne. Opis miejsca druku i odwołanie się w nim do Stetkiewicza sugeruje bowiem, że w rzeczywistości był on nakładcą wydania bujnickiego¹⁴. Ponadto z drukarni bujnickiej wyszły prawdopodobnie następujące druki Spirydona Sobola: *Limonar*, *Apostoł i Oktoich*. Dokładne ustalenie miejsca druku tych pozycji jest niezwykle trudne, ponieważ w niektórych drukach jako miejsce wydania widnieje Kijów. Można to tłumaczyć wcześniejszą działalnością Sobola w Kijowie i przewiezieniem przez niego części materiałów drukarskich z Kijowa do Kuteina, gdzie już w 1631 roku, działała drukarnia ufundowana ze środków Bohdana Stetkiewicza¹⁵. Jednoznaczne ustalenie, czy wymienione wyżej druki powstały w monasterze bujnickim, czy kuteńskim,

¹² F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowski*, s. 125-126; L. Utrutko, *Monastery na terenie eparchii białoruskiej w XVII wieku*, [w:] *Życie monastyczne*, s. 121.

¹³ Spirydon Sobol urodził się, między 1580 i 1590 rokiem. Rodzice i babka typografa pochodzili z Mohylewa, gdzie posiadali nieruchomości. Jego ojciec, Bohdan Ihnatowicz był kupcem i burmistrzem mohylewskim. Wcześniej przedstawiciele tego rodu pełnili ważne funkcje w urzędach miejskich. Zapis w księdze miejskiej z roku 1588 wymienia rajcę Filipa Sobola. Również sam Spirydon Sobol urodził się w Mohylewie, uczył się w kijowskiej szkole brackiej, gdzie, między innymi, poznał języki łaciński i grecki. Spirydon Sobol, podobnie jak jego ojciec, początkowo zajmował się handlem. Sztuką drukarską zajął się w roku 1628 w Kijowie, co powoduje, iż wielu badaczy uznaje Sobola za drukarza ukraińskiego, pomimo jego białoruskiego pochodzenia. P. Chomik, *Typografie monasterskie w Rzeczypospolitej w XVII-XVIII w.*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2004, s. 78-79. Por. Z. Jaroszewicz-Piersławcew, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII wieku*, Olsztyn 2003, s. 86.

¹⁴ P. Chomik, *Typografie monasterskie*, s. 82. Zob. A. Ziornowa, *Bielorusskij pieczatnik Spiridon Sobol*, „Kniga. Issledowanija i matieriały, Moskwa 1965, sb. 10, s. 139.

nie wydaje się możliwe, chociaż moim zdaniem lata ich wydania, po 1632 roku przemawiają za tym, że zostały one wydrukowane w Bujniczach.

12 kwietnia 1652 r., Michał Stetkiewicz, syn i spadkobierca Bohdana postanowił, że monaster bujnicki ma korzystać ze swych dóbr wraz z żeńskim monasterem Wniebowstąpienia Pańskiego w Borkuławowie¹⁶. Decyzja ta nie została dobrze przyjęta w Bujniczach. Zanim wyjaśnię dlaczego, powrócę jeszcze do problemu „kongregacji kuteńskiej”. Mimo argumentów, które przemawiały za ścisłym związkiem zarówno materialnym, jak i duchowym pomiędzy monasterami kuteńskim i bujnickim, związek ten w praktyce był trudny do spełnienia. Przede wszystkim monaster kuteński mógł bez problemów utrzymać się samodzielnie. Ponadto w tym czasie rozrastał się również kuteński monaster żeński Zaśnięcia NMP ufundowany i przez Annę Stetkiewicz i jej syna Jana (matkę i brata Bohdana), w sierpniu 1633 roku. Klasztor ten miał duży udział w środkach utrzymania męskiego monasteru kuteńskiego. Stąd wynikła niejako konieczność powołania nowego monasteru żeńskiego. Monasterem tym był żeński monaster Wniebowstąpienia Pańskiego (przy cerkwi św. Jana Chrzciciela), ufundowany przez Bohdana Stetkiewicza 24 czerwca 1641 r. W akcie fundacyjnym fundator stwierdzał, że do założenia nowego monasteru pobudziła go w nie małym stopniu wola zmarłej w końcu 1639 r. małżonki¹⁷. Gdy i ten monaster rozrósł się, ihumen kuteński Joil Trucewicz prosił Michała Stetkiewicza o zgodę na wydzielenie połowy włók (czyli pięćdziesięciu) z funduszu bujnickiego, we wsiach Kościanka i Chołm na rzecz żeńskiego monasteru borkuławowskiego. Michał Stetkiewicz zgodził się na takie wydzielenie, wspomnianym powyżej aktem z 12 kwietnia 1652 roku. Akt ten został umocniony zapisem Joila Trucewicza, z którego to zapisu wynikało, że podział ten dokonany został za zgodą i porozumieniem braci monasterów kuteńskiego i bujnickiego¹⁸.

Jednakże, w rzeczywistości podział ten wywołał niezadowolenie w monasterze bujnickim. Mnisi bujniccy wniesli w tej sprawie protest do sądu grodzkiego w Mohylewie. W proteście było napisane, że oddzielenie 50 włók jest

¹⁵ P. Chomik, *Typografie monasterskie*, s. 78, 80-81; Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylickie*, s. 89, 92.

¹⁶ ASD, t. 2, nr 49, s. 71-74; I. I. Hryharowicz, *Bielarusskaja jerarchija*, Minsk 1992, s. 40; L. Utrutko, *Monastery na terenie*, s. 121.

¹⁷ *Akty otnosiaszczijesia k istorii zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archieograficzeskogo Kommissijetu*, (dalej: AZR), t. 4, nr 230, s. 520-524; IJuM, t. 23, Witebsk 1892, nr 126, s. 463-464; F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowskij ženskij monastyr*; „Mogilewskije jeparchialnaja wiadomosti”, nr 19, 1903, s. 265; T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych*, s. 85.

¹⁸ F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowskij*, nr 19, 1903, s. 265-266.

bezpprawne, przeczy woli fundatora monasteru, a także, że zostało dokonane wyłącznie z woli ihumena Joila. Protest skutku nie odniósł i mniszki borkuła bowski przejęły we władanie 50 włók ziemi z pierwotnego funduszu bujnickiego¹⁹.

Sprawa dotycząca tych 50 włók ziemi rozgorzała na nowo około 100 lat później i stanowi interesujący przyczynek do dziejów stosunków pomiędzy dwoma prawosławnymi monasterami²⁰.

Ówczesny ihumen monasteru bujnickiego Wincenty Baranowski podczas przeglądu monasterskiego archiwum, zauważył, że połowa ziem należących do monasteru ze wsi Kościanka i Chołm, przeszła we władanie żeńskiego monasteru borkuła bowski niezgodnie z zapisem funduszowym Bohdana i Heleny Stetkiewiczów. Dlatego ihumen Wincenty podjął wszelkie starania, by ziemie te przywrócić monasterowi bujnickiemu. Działania ihumena Wincentego spowodowały konflikt pomiędzy monasterem bujnickim a monasterem borkuła bowski. Ihumen Wincenty wniósł do konsystorza kijowskiego skargę na bezprawne posługiwanie się przez monaster borkuła bowski połową ziem ze wsi Kościanka i Chołm. Po rozpatrzeniu skargi konsystorz w 1749 r. postanowił rozstrzygnąć spór na korzyść monasteru bujnickiego. Postanowienie to, potwierdzone przez metropolitę kijowskiego Tymoteusza Szczerbackiego (1747-1768) 3 maja 1750 i w grudniu tegoż roku wniesione w księgi grodzkie orszańskie, zostało wydane na podstawie tego, że ani Michał Stetkiewicz, ani Joil Trucewicz nie mogli zmienić woli fundatorów monasteru bujnickiego, a oprócz tego dokumenty przedstawione przez mniszki borkuła bowski nie były oficjalnie potwierdzone (brakowało dat, podpisów, pieczęci). Jednakże mniszki znalazły obrońców w mohylewskim bractwie Objawienia Pańskiego oraz w osobie szlachcica mohylewskiego Aleksandra Nowkonskiego²¹. Wkrótce mniszki wraz z bractwem i Nowkonskim poskarżyły się metropolicie kijowskiemu, że mnisi bujniccy zajęli majątek, jaki znajdował się we władaniu monasteru borkuła bowski sto lat, zniszczyli folwark i uczynili wiele innych szkód. Wtedy metropolita Tymoteusz wydał kolejne postanowienie, tym razem na korzyść monasteru borkuła bowski. W postanowieniu metropolita wskazywał na to, że chociaż w 1750 roku wydał postanowienie na korzyść monasteru bujnickiego, to jednak polecał temu monasterowi, aby okazywał on pomoc monasterowi borkuła bowskiemu, do

¹⁹ Ibidem, s. 266.

²⁰ Szczegółowy opis w: Ibidem, s. 266-269.

²¹ Sytuacja taka nie dziwi, gdyż Michał Stetkiewicz odegrał istotną rolę w powstaniu bractwa mohylewskiego. Założycielem bractwa mohylewskiego był też ihumen Joil Trucewicz. ASD, t. 5, Wilno 1871, s. 125-126; T. Kempa, *Kariery przedstawicieli*, s. 362-363.

czego zobowiązał się ihumen bujnicki Hilarion. Jednakże mnisi bujniccy nie tylko nie wypełnili tego zobowiązania, ale też wygnali z monasteru swego ihumena. Dlatego metropolita polecił wycofać swój poprzedni dekret i wydał nową, korzystną dla monasteru borkułabowskiego decyzję.

Mnisi bujniccy nie chcieli jednak wypełnić polecenia metropolity. Namieśnik monasteru, Piotr Izmańłowicz twierdził, że metropolita został wprowadzony w błąd przez hieromnicha (nie ihumena!) Hilariona. Hieromnich ten był wysłany do Kijowa w sprawach monasteru. W Kijowie, przed obliczem metropolity twierdził, że został wybrany ihumenem bujnickim, na co otrzymał od metropolity stosowne potwierdzenie. Po powrocie do Bujnic Hilarion początkowo nie został przyjęty przez mnichów, ale przy pomocy biskupa białoruskiego Hieronima Wólczańskiego (1745-1755) objął stanowisko ihumena. Następnie w ciągu miesiąca naraził monaster na starty finansowe, po czym wyjechał do Słucka, a następnie Kijowa, gdzie otrzymał dekret o zwrocie połowy spornych ziem monasterowi borkułaowskiemu. Kiedy Izmańłowicz wraz z częścią braci nie chciał dopuścić do wypełnienia dekretu, Hilarion wraz z hieromnichem Sawą, namówili ówczesnego ihumena kuteńskiego Michała Kobryńca, aby ten napadł na monaster bujnicki, złapał Izmańłowicza i jego popleczników, a następnie odesłał do Kijowa jako nieposłusznych woli metropolity. Niewiele brakowało, by rzecz ta się udała. 24 czerwca 1751 roku, za wiedzą Michała Kobryńca, kilku mnichów kuteńskich, przebranych w zwykłą odzież, wraz z chłopami w liczbie 30 osób, zbrojnie napadło na monaster bujnicki. Tam rzucili się do celi namiestnika, porozbijali zamki, drzwi i okna, a także pobili hierodiakona Gabriela i innych mnichów. Tylko uderzenie w cerkiewne dzwony i przybycie okolicznych mieszkańców zapobiegło zabiciu namiestnika. Kilku napastników pojmano. Po tym wydarzeniu namiestnik bujnicki wniósł skargi do metropolity kijowskiego i do mohylewskiego magistratu, ale wskórał niewiele. Hilarion także wniósł skargę na Izmańłowicza.

W 1752 roku mniszki borkułabowskie postanowiły siłą odebrać swoją część majątku ziemskiego. 14 maja tegoż roku zebrały one grupę ludzi, którzy dokonali napaści na folwark bujnicki. Podczas tej napaści o. Piotr Izmańłowicz został ranny w rękę, diakona Onisima Budkiewicza, zarządzającego folwarkiem pobito, podobnie jak kilka innych osób. Napastnicy zabrali też z folwarku owies i jęczmień oraz podeptali wschodzące zboże. Monaster bujnicki wniósł skargę do magistratu mohylewskiego, ale nieznane są jej losy.

W 1756 roku, kiedy to monaster bujnicki i borkułaowski znajdowały się we władzy biskupa mohylewskiego Jerzego Konisskiego (1755-1785), podjął on, przy współpracy Michała Antoniego Sapiehy, starosty mścisław-

skiego próbę pogodzenia zwaśnionych monasterów. Po zawarciu ugody podpisanej 16 lutego 1759 r. przez ihumena bujnickiego Mitrofana Parykiewicza i ihumenię borkuławowską Apolinarię Korobanko, sporne ziemie zostały podzielone po połowie. Mnisi i mniszki zobowiązywali się też do nieczynienia sobie wzajemnie szkód. Cerkiew Zbawiciela znajdująca się we wsi Kościanka miała od tej pory służyć obu monasterom, bowiem zbudowana została na wspólnej ziemi. Każdy z monasterów otrzymał też prawo utrzymywania karczm. Naruszenie ugody pociągało za sobą karę w wysokości 2 tysięcy talarów, a także kary przewidziane kanonami cerkiewnymi. W przypadku sprawy sądowej strona uznana za winną powinna uznać za ostateczne postanowienie pierwszej instancji i wnieść do sądu stosowną opłatę²².

W ten sposób do 1652 roku monaster władał w Kościance i Chołmie 100 włókami ziemi, w latach 1652-1750, 50 włókami, w latach 1750-1759 ponownie 100 włókami, a od 1759 roku znowu 50 włókami.

W 1668 roku Samuel Suchodolski, zięć Bohdana Stetkiewicza, stolnik mścisławski i jego żona Anna z domu Stetkiewicz darowali monasterowi dwie włoki ziemi, przylegające do ziem monasterskich²³.

W 1687 r. duchowny mohylewskiej cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego, Hilarion Sewastianowicz podarował monasterowi bujnickiemu cztery morgi sianożęcia znajdującego się za Dnieprem „w ławie od boru”. Monaster nabywał również ziemie drogą kupna. Oprócz tego monaster pożyczał różnym ludziom pieniądze, pod zastaw nieruchomości lub majątku ruchomego²⁴.

Ponadto w drugiej połowie lat 40. XVII wieku monaster toczył wiele sporów z mieszkańcami okolicznych wsi o granice wyznaczające ziemie i majątności należące do niego. W 1646 roku mieszkańcy wsi Dubinki, Nidaszewo, Stuzyszcze i Smółka, zniszczyli kopce graniczne wyznaczające dobra monasterskie i dobra wymienionych wsi, po czym zawładnęli ziemiami należącymi do monasteru. Ihumen monasteru bujnickiego Teodozy Nieranowski wnosił skargi do władz w Mohylewie, ale nie przynosiły one rezultatu. Dlatego też w 1650 roku doszło do kolejnych napaści na monaster. Od maja do lipca tegoż roku nieustaleni napastnicy zrąbali dąb ze znakami granicznymi przy wsi Dubinki, a także lipę i sosnę oraz inne drzewa graniczne, a następnie zaorali granice i samowolnie wyznaczili nowe. Monaster ponownie wniósł

²² ASD, t. 2, nr 49-51, 72-73, 75.

²³ F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowskij ženskij monastyr*, „Mogilewskije jeparchialnaja wiadomosti”, nr 19, 1903, s. 269-270.

²⁴ Ibidem, s. 270.

skargę na postępowanie okolicznych mieszkańców, ale jej rezultat jest nam nieznany²⁵.

Na rzece Łochwa płynącej przez dobra monasterskie, w drugiej połowie XVII wieku funkcjonował młyn zwany „Guślicki”. Młyn ten należał do mieszczanina Ignacego Suszkowicza. Człowiek ten miał dług wobec monasteru bujnickiego i z tego powodu oddał ten młyn w użytkowanie monasterowi. Jednakże ziemia, na której znajdował się młyn nie była najprawdopodobniej własnością Suszkowicza, lecz należała do ekonomii królewskiej i znajdowała się u niego w dzierżawie. Na własność monasteru przeszła ona z rozkazu króla Jana Kazimierza (1648-1668), który uwolnił monaster od opłaty czynszu za korzystanie z ziem ekonomii królewskiej na 37 lat. Powodem tego uwolnienia było przekazanie królowi jego poddanych, którzy znaleźli schronienie w monasterze, a wcześniej podczas wojny polsko-moskiewskiej przeszli na stronę cara Aleksego Michajłowicza. W 1695 roku postanowienie Jana Kazimierza dwukrotnie potwierdził król Jan III Sobieski (1674-1696) i zwolnił monaster od opłaty czynszowej na kolejne pięć lat. Z powodu zakusów różnych ludzi (znane są dwa nazwiska: Twarowski i Szpilewski) na sporny młyn i grunta, monaster po raz kolejny otrzymał potwierdzenie swych praw od króla Augusta II (1697-1732) w 1697 roku. Król potwierdził prawa monasterskie do młyna, karczmy i ziemi oraz zabronił Szpilewskiemu je naruszać. Na tym nie kończyły się kłopoty monasteru bujnickiego. W 1714 roku niejaki Franumk Paszicz skarżył się, że mnisi z pomocą żołnierzy rosyjskich i swych poddanych ze wsi Kościanka, pod pretekstem budowy szopy napadli na dwór skarżącego w Gładkowie, zabrali konie, pieniądze, różne przedmioty oraz zabili sługę. Na korzyść Paszicza, ze strony mnichów bujnickich zostało zasądzone odszkodowanie. Przyczyną napaści mnichów miało być to, że wcześniej Paszicz najeżdżał dobra monasterskie. W 1722 roku Paszicz starał się udowodnić swoje prawa do ziem monasterskich, twierdząc, przed komisarzami królewskimi, że w ekonomii królewskiej nie mogą znajdować się dobra klasztorne²⁶.

Nie były to jedyne kłopoty monasteru bujnickiego z okoliczną ludnością.

19 sierpnia 1684 roku Daniel Woyna, stolnik witebski i jego żona Teresa, dzierżawcy Bujnicz, zebrali grupę ludzi, w skład której wchodzili ich słudzy i poddani oraz niejaki Iwan Piasecki i „nasłali” ich na monaster bujnicki.

²⁵ F. Żudro, *Bujniczskij swiatoduchowskij ženskij monastyr*, „Mogilewskije jeparchialnyja wiadomości”, nr 9, 1903, s. 151.

²⁶ Ibidem, s. 152.

Napastnicy zniszczyli bramę monasterską, ostrzelali ogrodzenie, rozbili okna i drzwi. Grozili także namiestnikowi Kalistratowi Prosołowiczowi. Z monasteru napastnicy udali się do karczmy, z której monaster czerpał dochody, tam strzelali, pobili karczmarza oraz jego żonę, skradli rzeczy znajdujące się w karczmie, a samą karczmę zamknęli. Namiestnik monasteru jeździł do Daniela Wojny, aby konflikt załatwić polubownie, ale ten się na to nie zgodził. Wówczas monaster złożył skargę w sądzie²⁷.

W 1702 roku ihumen bujnicki Paisjusz Krasowski złożył skargę w magistracie mohylewskim, na to, że niejaki Ignacy Skarbota, który wydzierzał na rok karczmę w Kościance wraz z sianożęciem, ogrodem i prawem mielenia zboża w monasterskim młynie na swoje potrzeby nie chciał płacić dzierżawy, a oprócz tego, spalił browar, łaźnię i oborę. Ponadto najechał na folwark w Kościance, pobił wójta, dwóch stróżów i pastuchów wołając przy tym: to samo spotka waszego ihumena i innych mnichów bujnickich”. Pobił również młynarza, zabrał z młyna zmielone już zboże, zniszczył karczmę i wyjechał do Mohylewa wygrażając monasterowi²⁸.

W 1706 roku Franciszek Bogusz, podczaszy lidzki zajął grunty monasterskie w Kościance, a poddanych monasterskich pobił. Skargę w tej sprawie wniósł ihumen bujnicki Paisjusz wraz z ihumenią monasteru w Borkułabowie Paisją Juchniewicz²⁹.

W tym samym roku ihumen Paisjusz złożył skargę na Antoniego Korsaka i wszystkich „deputatów chorągwi bychowskiej” za to, że 31 marca 1706 roku, posiadając asygnatę na zbór od prawosławnego „białego” duchowieństwa 300 talarów, najechali zbrojnie monaster, krzyczeli na ihumena przygotowującego się do odprawienia św. Liturgii, następnie związali go i chcieli zabrać go ze sobą. Zamierzali także zabrać konie ze stajni monasterskiej, ale na usilne prośby mnichów nie spełnili żadnego ze swych zamiarów³⁰.

13 grudnia 1713 roku Samuel Samoroka i jego poplecznicy napadli nocą na monaster bujnicki: zniszczyli bramę, wygrażali mnichom, diakona Kaliksta uderzyli kilka razy w głowę, a następnie odrabali mu palce, mnicha Gerwazego mocno poturbowali, grozili także, że zabija ihumena Paisjusza. 6 grudnia 1714 roku Samuel Samoroka powtórzył napad na monaster³¹.

²⁷ F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowskij ženskij monastyr*, „Mogilewskije jeparchialnyja wiadomosti”, nr 13, 1903, s. 169.

²⁸ Ibidem, s. 169-170.

²⁹ Ibidem, s. 170.

³⁰ Ibidem, s. 170.

³¹ Ibidem, s. 170-171.

W 1714 roku rozboju w monasterze dokonali członkowie magistratu mohylewskiego. Ihumen Paisjusz wniósł skargę na cały magistrat, szczególnie na burmistrza Jerzego Leoszkiewicza oraz na Piotra Rakuzę za to, że z całą gromadą ludzi ośmielili się w ciągu trzech kolejnych dni napadać na monaster bujnicki, niszcząc zamki w budynkach gospodarczych, celach mniszych oraz zabierając monasterski dobytek. Wreszcie, nie zważając na świętość miejsca włamali się do cerkwi i zabrali stamtąd sprzęty cerkiewne³².

Kolejne napaści na monaster powtarzały się w latach 1715, 1718, 1731 i 1748³³.

Natomiast podczas wojny północnej (1700-1721) w 1708 roku na monaster napadły wojska szwedzkie: „Szwedzi, iak przybyli do Mohylewa, zaraz klasztor Buynicki zrabowali funditus, zakonników porosędzali, że dusza żywa w klasztorze nie została, cerkiew drewnianą, starożytną, Zasnienia najswiętszey panny Buynicką rozebrali, a tym drzewem pomoscili mosty po hatkach, po podgurzu będących”³⁴. Klasztor został jednak szybko odbudowany i w 1718 roku przebywało w nim sześciu mnichów³⁵.

Wszystkie opisane powyżej przypadki świadczą o tym, że monaster był bardzo aktywny, nie tylko w sferze duchowej, ale też ekonomicznej. Gospodarstwo monasterskie składało się głównie z ziem ornych, obrabianych przez chłopów ze wsi Kościanka i Chołm. W tych wsiach zbudowano folwarki, dla lepszego zarządzania gospodarstwem. Monaster posiadał własne młyny oraz trzy karczmy, które wydierżawiał. Karczmy działały już w 1644 r. Co ciekawe, poddani monasterscy nie mieli prawa kupować w karczmach wódki na wynos, na sumę większą niż 3 złote³⁶. W 1742 r. Michał Antoni Sapieha nadał monasterowi karczmę pod Bujniczami. Natomiast w 1745 roku karczma monasterska nad brzegiem Dniepru została zlikwidowana, a monaster otrzymał prawo sprzedawania wódki „w budce” trzy razy do roku: w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, 1 sierpnia i 8 września (dzień Narodzenia NMP)³⁷.

Cały dochód z gospodarstwa monasterskiego szedł na jego potrzeby, ale warto zauważyć, że nadwyżki zboża były rozdawane chłopom. Starców

³² Ibidem, s. 171.

³³ Ibidem, s. 171-172.

³⁴ *Mogilewska kronika*, [w:] *Połnoje Sobranije Russkich Letopisiej*, t. 35, Moskwa 1980, s. 273.

³⁵ I. Czistowicz, *Oczerki istorii zapadno-russkoj Cerkwi*, cz. 2, Sankt-Pietierburg 1884, s. 222; L. Utrutko, *Monastery na terenie*, s. 121.

³⁶ F. Żudro, *Bujnickij swiatoduchowski*, nr 19, s. 271.

³⁷ Ibidem.

i ludzi niedołączonych monaster „karmił” w folwarku kościańskim. Oprócz gospodarstwa dochód monasteru pochodził ze sprzedaży zboża, masła, mleka, wódki, a także z posług cerkiewnych. Wydatki dotyczyły utrzymania braci monasterskiej, cerkwi czy też przyjmowania gości. Pod koniec XVIII wieku monaster posiadał m.in.: 7 koni, 10 krów, 6 cieląt, 4 świny, 6 owiec, 2 pary indyków, 25 kur oraz 23 ule³⁸.

Jakimi kwotami pieniężnymi obracał monaster, dowiadujemy się z informacji pochodzącej z 1787 roku. Wtedy to nowy ihumen Jerzy przyjął od ustępującego ihumena Gabriela sumę 1306 rubli 75 kopiejek. Jeszcze w 1787 roku dochód wzrósł o 307 rubli, 14 kopiejek. W następnych latach dochód monasterski wynosił: 1788 r. – 874 ruble, 67 kopiejek; 1789 r. – 1048 ruble, 4 kopiejki; 1790 r. – 815 rubli 54 i pół kopiejki; 1791 r. – 991 rubli, 98 kopiejek; 1792 r. – 1053 ruble, 31 kopiejek. Dochód w tych latach wyniósł razem 6397 rubli, 43 i pół kopiejki³⁹.

O zasobach posiadanych przez monaster bujnicki szat i utensyliów liturgicznych dowiadujemy się ze spisu rzeczy cerkiewnych i monasterskich sporządzonego w 1783 roku. Spisy takie sporządzano za każdym razem, gdy monaster obejmował nowy ihumen. Monaster posiadał wówczas, między innymi, 5 kielichów srebrnych, 3 kielichy srebrne małe, 2 kielichy cynkowe, 2 posrebrzane kadzielnice, srebrny krzyż, krzyż drewniany oprawiony w srebro, 2 krzyże miedziane, ikonę Matki Bożej w posrebrzanej koszulce, 6 Ewangelii „naprestolnych” (5 z nich oprawionych w srebro), a także całkiem nie małe ilości szat liturgicznych. Natomiast biblioteka monasterska nie była duża, liczyła około 60 tomów⁴⁰.

Również liczba mnichów w monasterze malała, szczególnie w wieku XVIII. W 1766 r. w monasterze był ihumen oraz 6 hieromnichów, 6 hierodiaconów i 3 mnichów. W 1777 r. natomiast w monasterze przebywali: ihumen, namiestnik, 3 hieromnichów, 1 diakon, 1 mnich i 3 nowicjuszy, czyli 10 osób⁴¹.

Wiek XVIII ogólnie pogorszył położenie monasterów prawosławnych. W jego pierwszej połowie unię przyjęły niemal wszystkie parafie prawosławne w części województwa kijowskiego i braclawskiego, które znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej. Unia w pełni dominowała w diecezjach przemyskiej, lwowskiej, włodzimierskiej i chełmskiej. W wyniku konwersji biskupów na unię Kościół prawosławny utracił ponad 3 tysiące parafii. Największa liczba wyznawców prawosławia, a tym samym i monasterów, pozo-

³⁸ Ibidem, s. 272.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ F. Żudro, *Bujniczskij swiatoduchowskij ženskij monastyr*, „Mogilewskie jeparchialnyja wiadomości”, nr 20, 1903, s. 281, 283.

stawała na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, głównie na terenie dawnej diecezji pińskiej, połockiej, mohylewskiej i północnej części biskupstwa metropolitalnego. Monasterzy znajdowały się głównie na terenach województwa witebskiego, mścisławskiego, nowogródzkiego, brzeskolitewskiego, kijowskiego i bractawskiego. Przy prawosławiu pozostawały 52 monasterzy skupione w kilku grupach: litewskiej, słuckiej, podlaskiej, poleskiej, kijowskiej, perejaśławskiej i białoruskiej⁴².

Następstwem pogorszenia się sytuacji monasterów był wspomniany powyżej niedostatek mnichów. W 1787 roku ihumen Gierontij prosił konsystorz o przysłanie duchownych, bowiem z dwóch pozostałych w monasterze hieromnichów, jeden Joanicjusz od dłuższego czasu jest chory, a drugi Michał „osłępł całkowicie”. W kolejnym piśmie ihumen Gierontij prosząc o zgodę na postrzyżyny niejakiego Iwana Kostko informuje konsystorz, że w monasterze bujnickim wciąż brakuje hieromnichów i diakonów⁴³.

Wraz z niedostatkiem mnichów pojawiło się obniżenie poziomu życia duchowego. Dotyczyło to również monasteru bujnickiego. W dokumentach monasterskich pochodzących z XVIII wieku często mowa jest o pijaństwie czy rozróbach z udziałem mnichów. W przypadku monasteru bujnickiego działo się tak dlatego, że często „zsyłano” tam owdowiałych duchownych, mnichów, na których nałożono kary cerkiewne, a także innych ludzi⁴⁴. Byli oni swoistym „balastem” dla monasteru, który nie sprzyjał prowadzeniu i rozwojowi normalnego życia mniszego.

Na przykład w 1775 ihumen Efimiusz informował konsystorz, że niektórzy z braci monasterskiej, nie tylko nie okazują mu szacunku jako ihumenowi, ale też przynoszą monasterowi inne „szkody”. W odpowiedzi konsystorz polecił przenieść do innych monasterów hierodiakona Józefa i mnicha Arseniusza, a na ich miejsce „pozyskać hierodiakona monasteru mścisławskiego Gierontija Ludogowskiego (był on ihumenem bujnickim w latach 1787-1795). Hierodiakon Józef powrócił do Bujnicz już w 1776 roku⁴⁵.

⁴¹ Ibidem, s. 283.

⁴² E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego*, Warszawa 1935, s. 9-10; A. Mironowicz, *Ośrodki zakonne od XIII do XIX wieku*, [w:] *Kościół prawosławny w Polsce. Dawniej i dziś*, pod red. L. Adamczuka i A. Mironowicza, Warszawa 1993, s. 103-105; tenże, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 235; W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 354-356.

⁴³ F. Żudro, *Bujniczskij swiatoduchowski*, nr 20, 1903, s. 283.

⁴⁴ Ibidem, s. 284.

⁴⁵ F. Żudro, *Bujniczskij swiatoduchowski ženskij monastyr*, „Mogilewskie jeparchialnaja wiadomosti”, nr 21, 1903, s. 297.

Także ihumenowie, bywało, nie odpowiadali swemu powołaniu. Ihumen Józef Błażewski w 1785 roku oskarżany był o umieszczenie w monasterze swoich krewnych, a także o pobicie chłopki Solomonidy Kosminy, a także poddanej monasterskiej Salochy Awierko. Początkowo ihumen otrzymał z konsystorza pismo zakazujące mu bicia i karania kogokolwiek z poddanych, nawet jeśli na to zasługiwali. Później został przeniesiony do monasteru szkłowskiego⁴⁶.

Wcześniej, bo w 1764 roku, biskup Jerzy Konisski powiadamiał konsystorz, że zwrócił uwagę ihumenowi bujnickiemu, by ten posyłał do wyświęcenia ludzi „trzeźwych, godnych, umiających czytać, nie zbiegów rosyjskich”⁴⁷.

Należy stwierdzić, że biskup Jerzy Konisski starał się zaprowadzić ład w życie monasterów białoruskich w drugiej połowie XVIII wieku. W 1770 roku wydał postanowienie, by mnisi monasterów białoruskich, podlegających metropolii kijowskiej, nie sprawowali posług religijnych w parafiach i nie prosili bez zgody biskupa o datki i aby nie przyjmowali do swych monasterów mnichów zbiegłych z monasterów diecezjalnych. W 1774 biskup Jerzy przypominał monasterom o przestrzeganiu zasad życia wspólnotowego, a w 1783 roku nakazał monasterom (w tym bujnickiemu), aby wybrały spowiedników i uporządkowały problem spowiedzi mnichów. On też wprowadził do administracji monasterskiej księgi przychodów i rozchodów⁴⁸.

Monaster św. Ducha w Bujniczach, jako monaster męski, przetrwał do 1835 roku. W roku 1835 został przemianowany na monaster żeński.

Monaster w Bujniczach, szczególnie w pierwszym okresie istnienia spełniał ważną rolę duchową i kulturotwórczą w Wielkim Księstwie Litewskim. Przyczyniło się do tego funkcjonowanie drukarni i opieka Bohdana Stetkiewicza. Rozwój prawosławnego życia monastycznego był w pierwszej połowie XVII wieku cechą charakterystyczną Prawosławia na wschodnich terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Proces ten był spowodowany nie tylko ogólną sytuacją, w jakiej znalazł się Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej po unii brzeskiej, ale też wzrostem religijności w wyniku wyzwań i zagrożeń. Koniec wieku XVII i XVIII przyniósł kolejną zmianę położenia monasterów prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim, co, jak wynika z niniejszego artykułu, dotyczyło również monasteru w Bujniczach. W okresie tym borykał się on z trudnościami życia ekonomicznego i admini-

⁴⁶ Ibidem, s. 298.

⁴⁷ Ibidem, s. 299.

⁴⁸ Ibidem, s. 299-300.

stracyjnego. Problemy te, nie zawsze jednak były rozwiązywane w sposób pokojowy i godny mniszego powołania.

The Monastery of the Holy Ghost in Buynitchy in 1633-1787

On August 1, 1633, Bohdan and Helena Stetkiewicz created a fund for the building of the Orthodox Church of the Holy Ghost and a men's monastery in Buynitchy. The benefactors subjected the newly founded monastery to the iumen of the monastery in Kuteina. The fund stated that the iumen was responsible for: keeping the Christian faith, living according to community rules together with the brothers of the monastery and making efforts to increase God's glory for the strengthening of the Orthodox Church.

It is worth noting that from 1933 to 1935 there was a printing-house in the monastery. The famous Spiridon Sobol was the printer there.

On April 12, 1652, Michał Stetkiewicz, the son and heir of Bohdan Stetkiewicz, decided that the monastery in Buynitchy was to share its property with the Resurrection of Our Lord women's monastery in Borkulabov. As a result, the monks of the monastery in Buynitchy filed a protest in the municipal court in Mogilev. The dispute was settled in 1759. In the second half of the 1640s the monastery had many disputes with the inhabitants of neighbouring villages over the borders of the monastery's land and property.

The number of monks in the Buynitchy monastery decreased, especially in the eighteenth century. With the shortage of monks, a reduction in the level of spiritual life appeared. It was not until the second half of the eighteenth century that the Belarussian bishop Jerzy Koniski (1755-1785) attempted to bring order in the monastery. The monastery in Buynitchy survived as a men's monastery until 1835. In 1835 it was turned into a women's monastery.